Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 8. Katowice, środa 11-go stycznia 1928 Rok 27.

Minister Zaleski o polskiej polityce zagranicznej

Warszawa. (PAT.) W dniu 9 b. m. odbył się w Warszawie doroczny bankiet towarzystwa badania zagadnień międzynarodowych.

Po przemówieniu prezesa Rady Towarzystwa prof. J. Kucharzewskiego zabrał głos minister spraw zagranicznych Zaleski i wygłosił przemówienie w którem m. in. powiedział:

Pokojowe cele dyplomacji polskiej.

„W ciągu ub. roku dyplomacja polska dążyła wytrwale z jednej strony do umocnienia międzynarodowego stanowiska Polski, do podniesienia jej powagi wśród innych państw, do usunięcia niesłusznych a tylko dla Polski szkodliwych przesądów i urpzedzeń, istniejących w wielu jeszcze ośrodkach zagranicznych, do wzmocnienia i utrwalenia fundamentów pokoju i przyjaznych stosunków Polski z wszystkimi narodami.

Z drugiej strony polska dyplomacja zmierzała łącznie z szeregiem innych państw do rozszerzenia i wzmocnienia międzynarodowej organizacji, mającej ludowi bezpieczeństwo i pokój zapewnić. Muszę przytem przy sposobności podkreślić, że od chwili odrodzenia państwa polskiego nie było chyba roku, w którym stan wewnętrznej polityki w takim stopniu sprzyjał polskim dążeniom polityki zagranicznej, jak rok ubiegły. W przeciwieństwie do wielu lat poprzednich, w których częstokroć nasze stosunki wewnętrzno-polityczne napełniały troską naszych dyplomatów, dbałych o sprawy i interesy Rzeczypospolitej zagranicą, rok ubiegły odznaczył się tem, że w czasie jego trwania stan wewnętrzno-polityczny i stan gospodarczy, oraz finansowy państwa polskiego w znacznym stopniu ułatwił cały szereg naszych dzieł i posunięć na terenie polityki międzynarodowej.

Gdyby chodziło o ogólną charakterystykę naszych w tym okresie poczynań, to bez wahania powiedziałbym, że rok 1927 był rokiem celowych wysiłków zapewnienia naszemu państwu trwałego i tak potrzebnego pokoju. Pragnę celem ilustracji przytoczyć tutaj szereg spraw.

Polska a Liga Narodów.

W dziedzinie stosunków Polski do Ligi, przytaczam wniosek Polski, potępiający wojnę. Wniosek polski wywołał niezliczoną wprost ilość komentarzy w kraju naszym i zagranicą, co do znaczenia wartości i celu tego wniosku. Źródłem naszej akcji było pragnienie Rządu wypchnięcie sprawy organizacji bezpieczeństwa powszechnego z tego martwego punktu, na którym się ono wówczas znajdowało, była chęć uczynienia choćby nieznacznego kroku naprzód w kierunku zorganizowania pokoju między narodami. Mam wrażenie, żeśmy cele powyższe w znacznej mierze osiągnęli i mam wrażenie również, że dziś, kiedy z równą do naszej inicjatywą przystępuje rząd wielkiej republiki amerykańskiej, nie znajdzie się nikt, ktoby twierdził, że wniosek polski na 8-em Zgromadzeniu Ligi Narodów nie odpowiadał głęboko wyczutej potrzebie 50 zgromadzonych w Genewie narodów.

Polska a Litwa.

Drugim momentem naszej działalności na terenie genewskim, który niewątpliwie doniosłe znaczenie posiadał nietylko z punktu widzenia interesów Polski, lecz także i z punktu widzenia sprawy pokoju powszechnego, było zapoczątkowanie załatwienia konfliktu polsko-litewskiego, którego chroniczny stan zapalenia zagrażał nietylko pokojowi Polski, lecz prawdopodobnie pokojowi wielu innych krajów.

Mogę pozwolić sobie na ograniczenie się do twierdzenia, żeśmy wynieśli z Genewy to, cośmy otrzymać się spodziewali że rezultat ten uważam za poważny krok naprzód w rozwoju stosunków polsko-litewskich, z wyjścia z martwego punktu, na którym od kilku lat tkwiliśmy, i że mam nadzieję, że za tym pierwszym krokiem nastąpia inne dalsze. Radzi też jesteśmy, że nasze wybitnie umiarkowane stanowisko w Genewie, stanowisko przeniknięte głęboką troską o utrzymanie pokoju i usunięcie ewentualnych powodów prowadzenia wojny, uzyskało jednomyślne uznanie wszytskich rządów w całej niemal opinji świata. Niebezpieczeństwo możliwej wojny zostało usunięte dzięki naszym wysiłkom i dzięki współdziałaniu z nami szeregu innych narodów. Miejmy nadzieję, że więcej się ono nie powtórzy. Powiedziałem przed chwilą, że za pierwszym krokiem, jakim było uroczyste proklamowanie na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów stanu pokojowego między Litwą a Polską, pójdą inne dalsze. Być może, że znajdzie się ktoś, który przypomni mi liczne wywiady ogłaszane w ostatnich czasach przez premjera litewskiego, które nie powinny nadto optymistycznie usposabiać nas co do możliwości dalszego rozwoju stosunków polsko-litewskich.

Zdajemy sobie naturalnie sprawę i zdawaliśmy ją sobie z chwilą, gdy zdecydowaliśmy się na taką, nie inną w stosunku do Litwy politykę, że droga obrana przez nas jest drogą mozolną i powolną. Długie lata propagandy antypolskiej i bezprzykładnego wprost szczucia na Polskę w psychice narodu litewskiego nie mogły przejść bez śladu. Czasu potrzeba na to, by wykorzenić to błędne o nas i naszych intencjach przekonanie, które wpajano w duszę ludu litewskiego. Wierzymy jednak, że z czasem lud ten przekona się o szczerości naszych względem niego zamiarów i o istniejącej naszej dla przyszłości jego życzliwości. Ogłoszony obecnie stan pokojowy może jedynie ułatwić drogę do powrotu wzajemnego zaufania, bez którego nie ma porozumienia między narodami. Oczywiście byłoby może lepiej, gdyby szef rządu litewskiego wstrzymał się od wewnętrzno-politycznego tłumaczenia sobie uchwał ostatniej sesji Rady Ligi. Twierdzenie jego, że ostatni ustęp rezolucji Rady Ligi w sprawie polsko-litewskiej uchylił decyzję konferencji ambasadorów w sprawie wileńskiej, może znakomicie ułatwić międzynarodowej opinji politycznej zorjentowanie się w wypadku niepowodzenia się rokowań polsko-litewskich, co do tego, gdzie należy szukać przyczyny tego niepowodzenia. Mam nadzieję, że okres pomiędzy grudniową a przyszłą marcową sesją Rady Ligi Narodów nie pozostanie niezapisaną kartą w historji stosunków polsko-litewksich. W każdym razie z naszej strony dołożymy do tego wszelkich możliwych starań.

Stosunki polsko-niemieckie.

W zeszłym roku o tej samej mniej więcej godzinie mówiłem, że „podstawą dążeń wszystkich bez wyjątku polityków polskich jest dążenie ustalenia i utrwalenia jak najlepszych stosunków sąsiedzkich z Niemcami z wielorakich względów, ze względów zaś ekonomicznych w pierwszym rzędzie i leży to widocznie w interesie zarówno Polski jak i Niemiec". Z zadowoleniem stwierdzić muszę, że w ciągu roku ubiegłego ze strony kierownictwa niemieckiej polityki zagranicznej widać było sporo dowodów dobrej woli i wysiłków nieraz w nader trudnych warunkach wewnętrzno-politycznych, zmierzających do jednego z nami celu, t. j. do ustalenia i utrwalenia dobrych sąsiedzkich stosunków między obu krajami. Mam wrażenie, że obu stronom te wysiłki przyniosą pewne wyniki. Wspomnę choćby szereg porozumień i układów, któreśmy z naszemi sąsiadami zachodnimi zawarli. Na przykład układ w sprawie emigracji, porozumienie w sprawie nowych podstaw, czy też nowych metod, na których opieraliśmy wznowienie rokowań handlowych, układ drzewny etc. etc. Chciałbym jedynie podkreślić dwa momenty rozwoju stosunków między Niemcami a Polską, momenty, które niewątpliwie dobre nadzieje rokują nietylko dla sprawy dobrych stosunków między dwoma narodami, lecz także dla sprawy ogólnej pacyfikacji i stabilizacji pokojowej Europy. Jednym z tych momentów, to zaczynająca się zarysowywać na gruncie genewskim między Polską i Niemcami współpraca na tle dążeń do umocnienia podstaw pokoju powszechnego. Drugim to widoczny już postęp w poglądach znacznej części opinji publicznej Niemiec na Polskę wogóle, a na stosunki polsko-niemieckie w szczególności. Otóż uważam za swój obowiązek stwierdzić, że w jednej i drugiej sprawie stanowisko zajęte przez delegacją niemiecką przyniosły pożądane we wszystkiem wyniki. Mam nadzieję, że to współdziałanie będzie w przyszłości coraz częstsze. Co się tyczy spraw gdańskich, to nawiasem mówiąc, rozwój ich w roku przyszłym, o ile oczywiście postępy nasze w dziedzinie gospodarczej i finansowej będą twórcze, wydaje się zapowiadać raczej pomyślnie, i mam nadzieję, że w przyszłości Rada Ligi znacznie mniej niż dotychczas będzie miała kłopotu z rozstrzyganiem różnych drobiazgowych sporów polsko-gdańskich.

Sprawy polsko-sowieckie.

Przypominają sobie panowie incydent dyplomatyczny polsko-sowiecki, spowodowany tragiczną śmiercią posła Wojkowa w Warszawie. Pożałowania godny ten wypadek wyrósł w oczach całego świata, skutkiem początkowego, mam wrażenie odruchowego stanowiska, rządu sowieckiego w tej sprawie, ponad miarę. Przez krótką chwilę wydawało się, że wojna sowiecko-polska wisi na włosku. Przyznam się, że nigdy ani na chwilę obawy tych nie żywiłem. Tem niemniej wypadek, który na tem tle powstał, wymagał poważnych wysiłków, celem rychłego i skutecznego jego załatwienia. Z jednej strony chodziło nam o to, by nie powiększyć zdenerwowania i podrażnienia tych kół sowieckich, które wszędzie i zawsze widziały rękę organizatorów międzynarodowego antysowieckiego spisku. Z drugiej strony starać się musiałem o niedopuszczenie do często złośliwie, często w najlepszej mierze rozsiewanych pogłosek o możliwości ewentualnych powikłań, co niewątpliwie mogło mieć ujemne skutki dla wprowadzonej wówczas przez nasz Rząd ostatecznej stabilizacji naszej waluty. Stanowisko nasze uniemożliwiło na przyszłość jedną rzecz: Uniemożliwiło ono rozsiewanie, powtarzających się dawniej kłamliwych wiadomości o rzekomych zaczepnych zamiarach naszych w stosunku do związku sowietów. Dziś już w to nikt nie uwierzy. W ten sposób w konflikcie, wywołanym mordem posła Wojkowa, rząd Polski nietylko nie dopuścił do zaostrzenia się stosunków polsko-sowieckich, lecz przeciwnie, nawet od pewnego czasu na horyzoncie tych stosunków obserwowałem oznakę zapowiadającej się lepszej pogody na dzień jutrzejszy. Przy tej okazji chciałbym z całym naciskiem podkreślić, że rząd polski rad byłby niezmiernie, gdyby rząd sowiecki zechciał zrewidować dotychczasowe swoje stano-

wisko w sprawie paktu o wzajemne niezaczepianie się (t. j. paktu o nieagresję).

Polska a Estonja i Finlandja.

Stosunki nasze z państwami bałtyckiemi a szczególnie z Estonją, Finlandją są najlepsze i najbardziej przyjazne. Nie widać nic takiego, coby je zepsuć lub nadwyrężyć mogło. Państwa te wytrwale i uporczywie pracują nad wzmocnieniem fundamentów swego niepodległego bytu i nad swoim ekonomicznym rozwojem. Polska nic innego nie pragnie, jak całkowitego powodzenia tych prac.

Starałem się poruszyć przedewszystkiem te sprawy, które wydawały mi się najcharakterystyczniejsze, które może najwięcej wymagały wyjaśnień. Co do szczegółów zaś, to śledząc pracę panów, wiem, iż sami, panowie, poświęcacie wielu sprawom baczną uwagę i prowadzicie nad niemi głębokie i wszechstronne studja. Życzę panom, aby i nadal prace wasze w tym rozpoczynającym się roku szły przedewszystkiem w myśl dotychczasowych zasad."

Przegląd polityczny

— N. P. R. — Lewica. W Trzy Króle odbył się w Katowicach zjazd lewicy Nar. Partji Robot. przy tłumnym udziale delegatów. Radzono nad kandydatami do sejmu. Jak wiadomo, lewica, jak prawica N. P. R. przystąpiły do Chrześc. Narod. Zjednoczenia Pracy czyli wspólnego polskiego frontu na Śląsku.

— O kandydaturę p. Korfantego. Zjazd okręgowy Ch. D. w Katowicach, po referacie p. Sosińskiego, postanowił zwrócić się do p. Korfantego z prośbą o cofnięcie rezygnacji i zgłoszenia kandydatury do sejmu. Okręgowa Ch. D. chce go popierać za każdą cenę.

Niedawno p. Korfanty ogłosił w gazetach i w osobnej broszurze, że nie będzie kandydował do sejmu.

— Za wspólnym frontem polskim na Śląsku. Narodowe chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy odbyło szereg wieców w powiecie tarnogórskim i lublinieckim. Wszędzie opowiedziano się jednomyślnie za utworzeniem jednolitego frontu polskiego. „Tylko solidarne i zgodne stanowisko wszystkich Polaków na Śląsku może zapewnić przy wyborach zwycięstwo polskości.

W Górach utworzyła się rada powiatowa, która wyłoniła komitet powiatowy. Należą do niego: dr. Hager, jako przewodniczący, Zejer, jego zastępca, Słomka, jako skarbnik, Szyler, Krupa, Kołoch, Duda, Wagner, jako ławnicy.

Porozumienie w sprawie senatu gdańskiego osiągnięte.

Narady prowadzone od czwartku między przedstawicielami centrum, niemieckimi liberałami i socjaldemokratami w sprawie utworzenia nowej koalicji senackiej oraz nowego senatu W. Miasta zostały wczoraj zakończone. W czasie narad ustalone zostały szczegóły programu prac nowej koalicji. Jak się dowiadujemy obok zmniejszenia liczby posłów do sejmu gdańskiego przewidziane jest również zmniejszenie liczby członków senatu W. Miasta z 32 na 12 osób.

Nowowybrany sejm gdański zwołany został na pierwsze posiedzenie w dniu 11. bm. Na posiedzeniu tem dokonany będzie tylko wybór prezydjum i biura sejmowego. Na jednem z następnych posiedzeń dokonane będą wybory senatu na podstawie nowej koalicji.

Renty pana z panów.

Na początku zeszłego wieku Niemcy składały się z przeszło 300 królestw, księstw, hrabstw, biskupstw, baronji i tym podobnych samodzielnych państewek. Podział narodu na tyle cząstek był klęską i dlatego niemieccy mężowie stanu uważali za rzecz konieczną poznosić tych samodzielnych panów, aby naród niemiecki zjednoczyć. Usiłowanie to było tak skuteczne, że z powstaniem Rzeszy niemieckiej istniało w niej już tylko 27 udzielnych państw. Wszyscy, którzy się z tych panów praw swoich zrzekli, otrzymali za to odszkodowanie w formie renty.

Rząd pruski zarządził obecnie, ażeby od 1 stycznia nie wypłacać nikomu z tych panów owej renty i to dlatego, ponieważ powstał spór, ile renty mają wynosić po zwaloryzowaniu. Panowie żądają stoprocentowe waloryzacji czyli tyle marek, ile otrzymywali przed wojną. A rząd pruski nie chce tyle płacić. Najchętniej zniósłby je całkowicie, wypłacając jednorazowe odszkodowanie.

Rząd pruski porozumiewa się z rządem Rzeszy, w tym sensie, ażeby wydać ustawę, któraby tę rzecz ostatecznie uregulowała.

Reparacje niemieckie a długi państw koalicji.

W pierwszych miesiącach bieżącego roku rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki zamierza zwołać — międzynarodową konferencję w celu zbadania, czy Niemcy są w stanie płacić co rok mniejwięcej 2½ miljarda marek kosztów reparacyjnych oraz jak długo mają je płacić.

Równocześnie rząd Stanów Zjednoczonych rozważa, czyby się dało uregulować także sprawy długów państw koalicyjnych, jak Anglji, Francji, Włoch, Belgji, które państwa te zaciągnęły podczas wojny w Stanach Zjednoczonych. Podobno rząd Stanów byłby gotów zgodzić się na to, aby Niemcy przejęły wedle ostatniej umowy owe długi i spłacały je dogodnemi ratami wprost Stanom. Plan ten był już w jesieni rozważany przez prezydenta Stanów z ministrem skarbu i komisarzem amerykańskim w Berlinie, Parkerem Gilbertem.

W taki sposób państwa koalicyjne pozbyłyby się długów a Niemcy wiedziałyby, ile jeszcze muszą zapłacić za wojnę.

O wieczny pokój.

Rząd francuski zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych zawarcie między obu państwami traktatu, w którym umieszczonoby oświadczenie obu rządów, potępiające wojnę i wyrzekające się wojny jako środka swojej polityki. Równocześnie oba rządy zobowiążą się załatwiać wszelkiego rodzaju spory pomiędzy sobą, tylko przez środki pokojowe.

Na to pismo minister Stanów Zjednoczonych, Kellok odpowiedział, że Stany witają każdą sposobność potępienia wojny z innemi państwami i wyrażenia uniości w sądownictwo rozjemcze.

Lecz zarazem dodaje, że wynurzyła się w nim myśl, aby oba kraje (Francja i Stany) zamiast zadowolić się własnem ich oświadczeniem, mógłyby oddać pokojowi świata większą usługę, ażeby wezwać wszystkie inne główne mocarstwa świata do przystąpienia do tej deklaracji, potępiającej wojnę i oświadczającej się za wiecznym pokojem. Rząd Stanów jest gotów razem z rządem Francji działać wspólnie, aby doprowadzić do skutku zawarcie takiego traktatu pomiędzy głównemi państwami świata. Niezawodnie przyłączyłyby się do niego inne państwa.

Jeśli rząd Francji na to się zgodzi, rząd Stanów natychmiast zajmie się przygotowaniem tej sprawy.

Odpowiedź amerykańska zaskoczyła rząd francuski. Minister Briand odpowiedział grzecznie, lecz w istocie odmownie. Co innego układ między Francją a Stanami, które nigdy nie toczyły z sobą wojny, a co innego układ wszystkich mocarstw. Wojna może być napastnicza i obronna. Prowadzenie wojny obronnej nie można zakazać. Co zaś do napastniczej, to musi się ustalić, która strona jest napastnikiem. Mógłaby to uczynić jedynie Liga Narodów, a przecie wydaje się niemożliwą rzeczą, ażeby Stany nie należąc do Ligi, miały się do niej w tej sprawie zwracać.

Odpowiedź francuskiego ministra Brianda nie wypadła po myśli rządu Stanów. Stany przyłączyły się do pierwszej propozycji Brianda i naraz Briand zmienił to, co proponował. Przedtem układ miał się odnosić do każdej wojny, obecnie tylko do wojny napastniczej, co jest rzeczą niejasną, gdyż każda strona wojująca będzie twierdziła, że jest napadniętą. Kto wie wobec tego, czy do zawarcia traktatu wogóle dojdzie.

Napreżenie między Turcją a Grecją.

Od dłuższego czasu panujące naprężenie między Grecją a Turcją, którego głównym powodem jest wykładanie postanowień traktatu grecko-tureckiego doznało znacznego zaostrzenia. Rząd grecki wręczy w najbliższych dniach rządowi tureckiemu notę werbalną, w której zaznaczy, iż z powodu ciągłych trudności rząd ateński doszedł do przekonania, że Turcja posługuje się szczególną taktyką i że wobec tego rząd ateński przedłoży wszystkie kwestje sporne międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu w Hadze. Równocześnie zawiadomi rząd grecki Ligę Narodów o nieprzyjaźnej tendencji Turcji wobec Grecji.

W NIERÓWNEJ WALCE.

103) —o— (Ciąg dalszy).

Czerski zaraz po wypuszczeniu go z więzienia był z podziękowaniem u hr. Zyzia, którego znał zaledwie z widzenia. Hrabia przyjął go grzecznie i wysłuchał, gdy stary napomknął przy sposobności o studencie.

Młody panek oświadczył całą swą gotowość przyjścia w nowej biedzie z pomocą, zdawał się nawet bardzo gorąco brać do serca położenie nieszczęśliwego studenta, „który przecież"...., ale ponieważ księcia Tołuby nie było właśnie w mieście a sam hrabia swego osobistego wstawiennictwa do generała Brocka nie uznawał za wystarczające, obiecał tymczasem pomówić tylko z jednym takim wyższym urzędnikiem, którego spotykał u Stepka.

Stary począł mu dziękować serdecznie.

— Ależ proszę pana, to nasz obowiązek, nasz w prostej linji... — zapewnił go i uspokoił. — Ci panowie studenci, co prawda, wyrastają potem najczęściej na zapalonych demokratów i odpłacają nam za to czarną niewdzięcznością, lecz właśnie dla tego, właśnie dla tego!... Nie robimy dobrze ze względu na zapłatę, tylko poprostu, bo nam tak sumienie i nasze społeczne stanowisko nakazuje!

Musiał rzeczywiście dotrzymać obietnicy, bo wkrótce potem Gorzyckiemu dano do czytania parę książek rosyjskich i pozwolono palić papierosy.

Pan Tomasz tak się tem uradował, że zaraz poleciał do hrabiego i ponieważ nie zastał go w pałacu, napisał mu list dziękczynny w imieniu rozczulonego łaską pańską więźnia.

Trudniej mu było załatwić się z inną, daleko poważniejszą sprawą.

Gorzycki miał matkę i młodszego brata, których utrzymywał.

Co mogła mieć matka takiego biednego studenta, jeżeli potrzebowała żyć z tych jego niewielkich zarobków?!

— Bah! Gdyby tak złożyć kaucję za tego jej Stanisława!

Pan Tomasz byłby może i złożył gdyby mógł, ale... Interesa płatały się fatalnie.

Robić coś, robić!... Ale co?...

I w takim nastroju zarzut rzucony przez Wandę, że zapalał się jak zapałka z trzaskiem a gasł bez syku, trafił go boleśnie.

Kończyła się zima, marzec się zbliżał i Czerski biegając po mieście, zdecydował się wreszcie spróbować w okręgu naukowym, gdzie znajdował się wydział zagranicznych prawem kaduka prywatnych stypendów.

Kostek, którego pytał o panujące w tem biurze porządki, wzruszył tylko ramionami.

— Takie, jak we wszystkich tych rządowych; to jest, właściwie żadnego.

— No bah! Jednakże musi istnieć jakiś sposób załatwienia spraw?

— Naturalnie że jest! Ordynarny, chamski sposób...

— To swoją drogą, tylko ja tam z nimi mówić?... Tak, poprostu przyjść i złożyć papiery?

— Można im przytem nawymyślać porządnie, bo są warci!

Stary nie mógł być z tego mądry wcale i ruszył do gmachu uniwersyteckiego, przekonany że coś zrobić musi.

Biuro mieściło się na pierwszem piętrze, naprzeciwko drzwi pomalowanych na żółto i posiadających tabliczkę z nazwiskiem „Dobrowolski."

Do biura wiodły drzwi podwójne, rozpaczliwie brudne tak, że bez rękawiczki dotknąć się ich było ryzykownie, pierwsza zaś izba, kiedy wchodził do niej pan Tomasz, przypomniała te nędzne garkuchnie ze starego miasta i Piwnej, w których można dostać sporą porcję flaków za dwanaście groszy, a cały obiad za czterdziestaka.

Był to wąski pokój, zastawiony jakiemiś staremi szafami, poobtłukiwanemi, połamanemi. Koło jednej ze ścian na wielkim drewnianym szlabanie siedzieli woźni, traktujący interesantów wyniośle i pogardliwie, przed oknem znajdował się długi stół, a na tym stole oprócz papierów leżał bochenek razowego chleba, stały miski z gorącem jedzeniem, z których kłębami wznosiła się para, rozchodził ostry zapach kapuśniaku i mdła woń kartofli. Jakiś oberwaniec, chodził wielkiemi krokami z kąta w kąt, ćmił krótką szyperską fajeczkę i cykając, spluwał na czarną, zniszczoną podłogę. Przez otwarte drzwi dalej widać było izbę również brudną, zakopconą, cuchnącą, pełną ludzi.

— Czy to tu kancelarja kuratora?... — zapytał Czerski.

Na pytanie to nikt z obecnych nie ruszył się z miejsca, z nad misek, jedynie uniosła się czerwona gburowata gęba i ustami pełnemi kartofli, przemówiła w tonie opryskliwym:

— A wam czaho nadoť?!

Zrozumiał, że znajduje się w „urzędzie."

— Podanie chciałem złożyć — rzekł krótko postanawiając być stanowczym.

Gęba pochyliła się znowuż nad miskami.

— Jeszczo tieperycze nie wremia!

Szlachcic się żachnął.

— Co to jest nie „wremia". co to jest „tiepierycze"!... Mam interes i powinienem być przyjęty!

Nie zważając na chełpczącą już teraz kapuśniak gębę, ruszył do drzwi, lecz w tejże chwili ze szlabanu zerwał się drugi z woźnych, rozrosły, krzepki drab, i zastąpił mu zuchwale drogę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 11 stycznia

Św. Hygina pap. męczennika † 142).
Św. Honorata, (biskupa † 429).
Szósty dzień oktawy św. 3 Króli

SŁOW.: KRZESIMIR.

Wszystko cokolwiek czynicie w słowie albo uczynku, wszystko w Imię Pana Jezusa Chrystusa czyńcie, dziękując Bogu i Ojcu przezeń (Kolos. III. 12).

Zdanie: Orli wzrok mamy, gdy patrzymy na wady bliźniego; gdy spoglądamy na nasze ułomności, stajemy się jako kret ślepymi.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.54; zach. o godz. 15.50. — Księżyc wsch. o godz. 20.49, zach. o godz. 10.28.

Długość dnia wynosi 7 godzin 56 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: śnieg, deszcz, wiatr.

Jutro: burza i mokro.

— **Podwyższenie kapitału Skarbofermu.** Spółka dzierżawna kopalń państwowych na Śląsku „Skarboferm“ podwyższyła swój kapitał o 4,1 miliona i wynosi obecnie 12,30 mil. złotych. Spółka jest jak wiadomo towarzystwem akcyjnem, w którem połowę kapitału znajduje się w rękach rządu, a połowa w rękach Francuzów. Kopalnie są własnością państwa. Spółka wydzierżawiła je na 36 lat, czyli dzierżawa potrwa jeszcze 33 lata.

— **Komitet Chrześc. Nar. Zjednoczenia Pracy na okręg: miasto Katowice.** Na okręg Katowice-Ruda powstał Komitet z p. Alojzym Kotem, prezesem Związku Górników Z. Z. P. jako przewodniczącym. Dla okręgu Katowice centrum założono podkomitet z p. Winc. Czaplickim na czele. Dzielnice Zawodzie, Załęże, Dąb, Brynów, Katowicka Hałda i Ligota zorganizują się niebawem.

— **Zjazd Związku Powstańców i b. żołnierzy.** W niedzielę odbył się tu zjazd narodowego związku powstańców i b. żołnierzy, na który przybyło 96-u delegatów z całego Śląska. Nadesłano również wiele depesz powitalnych, m. in. od ks. biskupa dr. Lisieckiego, mjr. Kościałkowskiego z Warszawy i in. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele Panny Marji.

Po uchwaleniu absolutorjum wybrano nowy zarząd, którego prezesem został p. Mirski. Uchwalono też wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, ks. biskupa Lisieckiego i wojewody dr. Grażyńskiego. Po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu złożyli wieniec na płycie poległych powstańców.

— **Ewidencja „orląt“** podaje do wiadomości na liczne zapytania, listy oraz korespondencje zarówno z kraju jak i z zagranicy, że we wszystkich sprawach, związanych z przyznawaniem i nadawaniem dyplomów i odznak zwracać się należy pod adresem: Ewidencja „Orlęt Lwów — ul. Koralnicka 4. parter prawy — telefon 33—13. od godziny 9-tej do 1-szej i od 4-tej do 7-mej.

Województwo śląskie

* **Najbliższe posiedzenie sejmu śląskiego** odbędzie się w środę, dnia 11stycznia b. r. o godzinie 3 po południu. Porządek obrad obejmuje między innemi: pierwsze czytanie projektu ustawy o utworzeniu Śląskiego Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego, drugie czytanie noweli do ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym, oraz pierwsze czytanie ustawy o scalaniu gruntów.

* **Wzrost bezrobocia na Śląsku.** Urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 28 grudnia 1927 do 4 stycznia 1928 r. liczba bezrobotnych na obszarze województwa śląskiego zwiększyła się o 853 osoby i wynosiła 44.869 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 15.212, hutnictwo 2.654, hutnictwo szkła 78, przemysły: metalowy 2.215, włókienniczy 266, budowlany 2.664, papierowy 112, chemiczny 18, drzewny 441, ceramiczny 168. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.320, niewykwalifikowanych 16.775, rolnych 326, umysłowych 2.620. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 25.285 bezrobotnych.

* **Reorganizacja straży celnej.** W wyniku inspekcji odziałów straży celnej na Śląsku, dokonanej przez płk. Pasłowskiego, nastąpią większe zmiany. Oprócz ulepszenia umundurowania i ekwipunku, jakoteż zaprowadzenia lepszego uzbrojenia, nastąpi lepszy podział służby, wzmocnienie ochrony, celem zwalczania wzrastającej plagi przemytnictwa oraz zmiany personalne, techniczne i komunikacyjne, usprawiające znacznie uciążliwą służbę straży celnej. (O).

* **Długoterminowe kredyty hipoteczne na domy w Banku Gospodarstwa Krajowego.** P. Minister skarbu zatwierdził uchwałę rady nadzorczej Banku Gospod. Krajowego z dnia 10. 11 1927 r. o zaliczeniu szeregu miejscowości do liczby tych, w których Bankowi Gospodarstwa Krajowego wolno udzielać długoterminowych kredytów hipotecznych na domy.

Śląsk Górny został przez Bank Gosp. Kraj. bardzo życzliwie uwzględniony, gdyż prawie wszystkie miejscowości większe objęto tym przywilejem. Dotychczas mógł Bank Gosp. Krajowy udzielać kredytów hipotecznych tylko na domy w miastach powiatowych, obecnie zaś prócz miast powiatowych województwa śląskiego, t. j. Katowic, Król. Huty, Lublińca, Pszczyny, Rybnika, Tarn. Gór, Świętochłowic, Bielska, Cieszyna i miejscowości klimatycznej Bystra, mogą korzystać z kredytów hipotecznych na domy, następujące miejscowości:

Bielszowice, Chorzów, Dąbrówka Mała, Siemianowice, Huta Laury, Michałkowice, Roździeń, Szopienice, Wełnowiec, Piotrowice, Tychy, Mikołów, Stary Bieruń, Biertułtowy, Ligota Rybnicka, Niedobczyce, Radlin, Rydułtowy Dolne, Wodzisław, Żory, Brzeziny, Bytom Nowy, Hajduki Wielkie, Hajduki Nowe, Łagiewniki, Orzegów, Piekary Wielkie, Ruda, Szarlej, Radzionków, Miasteczko, Kalety, Herby, Chropaczów i Mysłowice, oraz na Śląsku Cieszyńskim Skoczów i Ustroń.

Warunki uzyskania powyższych kredytów zostały swego czasu podane do publicznej wiadomości.

Obecnie o tyle się **warunki zmieniły,** że Bank G .K. udziela długoterminowych kredytów hipotecznych w 7% listach zastawnych B. G. K. na 12½, 21½ i 36-letni okres umorzenia.

* **Porada ogrodnicza przy obsadzaniu ulic, dróg i placów publicznych.** Wobec obowiązku gmin wiejskich i miejskich zadrzewiania dróg, ulic i placów publicznych w ciągu wiosny 1928 r. wysyła Śląska Izba Rolnicza na żądanie swych urzędników ogrodniczych z doradą fachową na miejsce za zwrotem kosztów podróży i opłatą manipulacyjną.

Zarządy gmin śląskich reflektujące na objektywną poradę w przedmiocie wybrania i posadzenia odpowiednich drzew w odpowiedniem miejscu, zechcą w czasie do 1-go lutego nadesłać swe wnioski do Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1.

* **Tylko jeszcze do 15-go stycznia wyłożone będą spisy wyborców do przejrzenia!** Czy sprawdziłeś już, że zawierają także nazwisko Twoje oraz imiona członków rodziny Twojej, uprawnionych do głosowania?

Czy nie zawierają natomiast przypadkowo nazwiska kogoś nieuprawnionego do głosowania? (np. optanta, pozbawionego praw obywatelskich skutkiem wyroku sądowego lub niepoczytelności itd.)

Wszelakie zażalenia lub zastrzeżenia należy wnosić natychmiast, t. j. do 24 godzin, na ręce komisji obwodowej.

* **Gliwice — największą radjostacją niemiecką.** Wszystkie gazety niemieckie rozpisują się obszernie na temat rozbicia się układów z polskiem ministerstwem poczt i telegrafów w sprawie zmiejszenia siły radjostacji katowickiej. Wobec powyższego podają, iż stacja nadawcza w Gliwicach ma być wzmocniona tak dalece, iż będzie ona najsilniejszą radjostacją niemiecką. Po przebudowie radjostacji gliwickiej nie będzie ona ustępowała stacji katowickiej i nie będzie mogła być przez nią przegłuszona. (!) Prace techniczne zostały już rozpoczęte. Ponadto stacja gliwicka otrzymać ma nową falę większej długości.

* **Kongres stanu średniego.** W dniu 15-go stycznia odbędzie się w Katowicach kongres stanu średniego. Przedmiotem obrad będzie ustosunkowanie się do założeń programowych rządu jako też stanowisko stanu średniego w akcji wyborczej.

* **Wielka wichura nad Śląskiem.** W nocy na 7 stycznia i dnia 7 stycznia przeszła nad Śląskiem szalona wichura z zadymką śnieżną. Siła wiatru była tak znaczna, że w wielu miejscowościach powywracała płoty i połamała drzewa. Obecnie mamy odwilż i gołoledź.

* **Biuro sprzedaży polskich walcowni rur.** Powstaje z centralą w Katowicach i filja w Warszawie „Biuro sprzedaży polskich walcowni rur celem ujednostajnienia warunków i w wywozie (tylko przy wyrobach huty Bismarka). Na czele syndykatu stoi były minister Grodzicki.

Z Katowickiego.

Katowice. (Na oświatę pozaszkolną). W ciągu bieżącego miesiąca Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje w całej Polsce pomoc dla oświaty pozaszkolnej wśród polskich mniejszości na obczyźnie. Miesiąc styczeń wśród mniejszości polskich poświęcony jest tym sprawom.

— (Uznanie dla jubilata kolejarza). Pan Walenty Stawowski z parowozowni katowickiej po przesłużeniu 30 lat w kolejnictwie otrzymał uznanie od p. prezesa dyrekcji kolei za dotychczasową opartą na długoletniem doświadczeniu pracę na polskich kolejach państwowych.

— (Składanie zeznań o obrocie) do wymiaru podatku przemysowego od obrotu za rok podatkowy 1927 na obszarze województwa śląskiego ma być dokonane przez płatników w czasie od 1 stycznia do 15 lutego br. włącznie. Spółki akcyjne mają w powyższym terminie złożyć zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów. lecz każdego oddzielnie wydziałowi skarbowemu województwa śląskiego (oddział II) w Katowicach.

— (Odczyty profesora Skarżyńskiego). Nawiązując do poprzednio ogłoszonego doniesienia Izba Handlowa zawiadamia, że odczyty prof. Tadeusza Skarżyńskiego p. t. „Sztuka sprzedawania‘ odbędą się w dniach: 10 stycznia od godz. 6—8 wieczorem i 12 stycznia od godz. 7 do 9 wieczorem w auli gimnazjum państwowego w Katowicach ul. Mickiewicza 31.

Katowice-Bogucice. (Z parafji). W dzień Trzech Króli, podczas nabożeństwa w tutejszym kościele parafjalnym odśpiewał chór uczniów szkoły I. przy udziale „Chóru Kościelnego“ oraz „Tow. Muzycznego“ szereg kolęd z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej. Między innemi wykonano poważne i melodyjne „Transeamus“. Dyrygował wyśmienicie p. Otremba. Młodym śpiewakom, „Chórowi kościelnemu“ i „Tow. Muzycznemu“ jak i dyrygentowi należy się przeto szczere uznanie i podziękowanie za miłą niespodziankę uświetniającą uroczystość kościelną naszemi ślicznemi polskiemi kolędami.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. (III. Zakon karmelitański) urządził w drugie święto Bożego Narodzenia i w Nowy Rok przedstawienie teatralne na sali p. Freunda w Roździeniu. Ażeby jak największej liczbie osób uprzystępnić widzenie zapowiedzanego przedstawienia, (sala p. Freunda jest na naszą parafję dosyć szczupła), urządzono z rzędu 3 odrębne przedstawienia, w których według zeznania przełożonych zakonu karmelitańskiego brało udział ogółem 1.356 osób. Odegrano sztukę sceniczną: Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, w 6-ciu aktach, w 12 odsłonach. Przedstawienie trwało przez 5 godzin. Melodje nieomal wszystkie do występów komponował miejscowy organista p. Grodoń. Odegrane zostało: młode, panieńskie i zakonne lata Teresy, jej zgon i jej chwałę pozagrobową. Amatorzy wywiązali się z swego zadania doskonale. Widzowie, szczególnie zaś znawcy sztuki teatralnej, wypowiedzieli i wypowiadają się o przedstawieniu z pełnem uznaniem. Na szczególniejsze uznanie zasługuje przedstawienie: Teresa na audjencji u Ojca św. Widzom dano możność widzenia na scenie aktu posłuchanie pielgrzymów u Ojca św. Mieliśmy także możność przekonać się, jaki jest wstęp nowicjuszki do Zakonu karmelitanek bosych i o ich życiu zakonnem. Wzruszający był akt przyjęcie Teresy do zakonu, wspólne życie zakonne i śmierć Teresy. W ostatnim akcie przedstawiono nam, jak św. Teresa rzuca deszcz różany z nieba na wiernych. Był to akt niezwykle udatny, Teresa z Dzieciątkiem Jezus przedstawiano nam, jak gdyby to było zjawisko niebieskie. Nie szczędzono kosztów na sprawienie ubiorów naturalnych dla orszaku Ojca św. i ubiorów dla 12 zakonnic karmelitanek. Śpiew „Te Deum“ po ostatniem akcie przy wtorowaniu orkiestry smyczkowej, który był śpiewany także od wszystkich uczestników, ukoronował to przedstawienie. Ceny biletów w porównaniu do tego, cośmy widzieli i słyszeli, były bardzo niskie. To też temwięcej z całego serca dziękujemy wszystkim tym, którzy za tak skromnem odszkodowaniem sprawili nam tak wielką radość i tak wspaniałą ucztę duchową.

Chorzów w Katowickiem. (Przejechana przez samochód). W dniu 4 b. m. na kopalni „Pole Wschodnie“ Skarbofermu przejechana została przez samochód ciężarowy kobieta nieznanego dotychczas nazwiska. Ciężko pokaleczoną nieszczęśliwą odwieziono do tutejszego szpitala

Siemianowice w Katowickiem. (Statystyka z parafji św. Krzyża). W roku 1927 było 458 chrztów, 144 ślubów i 281 pogrzebów.

— (Pożar) wybuchł w czwartek rano w księgarni p. Dzieży przy ulicy Bytomskiej przed otwarciem składu. W pobliżu pieca znajdujące się przybory pisemne, zeszyty, obrazy i t. d. zostały po części albo spalone, albo mocno uszkodzone. Pożar ugasili domownicy.

— (Aresztowanie niebezpiecznych ptaszków). W nocy na 23 grudnia ub. roku włamano się do składu hurtownego Marji Łukowskiej przy ul. Korfantego 6, skąd skradziono trzy skrzynie jaj wartości 1.200 złotych, zaś w innej nocy włamano się do chlewa Karola Szuberta przy tej samej ulicy, gdzie zarżnięto na miejscu 7 gęsi, zabierając je z sobą. Włamania dokonało trzech niebezpiecznych ptaszków i to: Szymon Gajda z Siemianowic, sądownie karany za kradzież, ostatnio w dniu 12 grudnia ubiegłego roku, Augustyn Wojtynek z Huty Jerzego, sądownie karany za morderstwo na 15 lat więzienia, który przebywał na warunkowem zwolnieniu; Jan Gajsler z Siemianowic i Józef Machnik kilkakrotnie karany za kradzież, skazany na 15 lat więzienia i 10 lat utraty praw honorowych, przebywający na wyjątkowem zwolnieniu. Do szajki tej dochodzą jako paserki Florentyna Bochynkowa z Józefowca i Marja Jaeger z Chropaczowa.

Dąb pod Katowicami. (Nieszczęśliwy wypadek nauczycielki). Onegdaj nauczycielka p. K. wracając z kancelarji szkolnej do domu, upadła na kamiennych schodach, staczając się w dół, uderzając głową w posadzkę, skutkiem czego doznała wstrząsu mózgu i złamania obu rąk. Korytarz nie był oświetlony, a schody kamienne i cała klatka schodowa pociągnięta olejem.

Mysłowice. (Przygotowania do wystawy bydła rzeźnego). Przed kilku dniami odbyło się tu posiedzenie pełnego komitetu wystawy bydła rzeźnego, która ma się odbyć w Mysłowicach z okazji otwarcia nowej centralnej targowicy. Termin tej wystawy ustalono od 3—13-go czerwca 1928 r. Na posiedzeniu tem uchwalono podzielić wystawę na następujące działy: bydła rzeźnego, hodowlany, świń, cieląt, urządzenia rzeźni, wyrób konserw, wyroby mięsne, higjena rzeźnictwa i środki desinfekcyjne i t. d. Wybrano ponadto podkomisje, które zwrócą się do wszystkich izb rolniczych, ażeby w wystawie wzięły udział wszystkie czynniki zainteresowane z całej Polski.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Wdrożenie dochodzeń dyscyplinarnych). Zeznania Kesslera o stosunkach administracyjno - organizacyjnych, panujących w tutejszym urzędzie pocztowym, dały powód do wdrożenia dochodzeń dyscyplinarnych przeciwko 10 urzędnikom.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Statystyka parafjalna). W roku 1927 parafja Hajduki Wielkie zarejestrowała: Chrztów dzieci urodzonych z rodzin kat. 614 (z tego 307 chłopców i 307 dziewcząt), z rodziców mieszanego wyznania 6, nieślubnych 25. Razem więc 650. Wypadków śmierci były 319. Ślubów nowożeńców kat. wyznania zanotowano 176, mieszanego dwa, razem 178. Ślubów cywilnych było 3. Obowiązek wielkanocny św. Komunji spełniło według oddanych kart kontrolnych 16.427 wiernych, niespełniło mężczyzn 1791 i niewiast 599. Komunji św. rozdano aż 143.242. Do pierwszej Komunji św. przystąpiło 470 dzieci. Zaopatrzono chorych 439. Wystąpiło z Kościoła kat. 6 mężczyzn, 1 niewiasta i dziecko na wniosek ojca. Intencji mszalnych zauważono 1264. W nabożeństwach niedzielnych uczestniczyło na 5 mszach przeciętnie 10.623. Ostatni wpis ludności Hajduk Wielkich wykazał: katolików 27.190, protestantów 1004, żydów 101 innego wyznania 15. Razem 28.310. (n).

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek przy pracy). W hucie „Bismarka“ zdarzył się tragiczny wypadek. Zatrudniony w walcowni cienkiej blachy robotnik Klemens Kalkowski dostał się pod koła Żórawia, które odcięły mu nogę. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono do miejscowego szpitalu huty „Bismarka“. (n).

Ruda w Świętochłowickiem. (Wystawa kanarków). Klub hodowców kanarków w Rudzie urządza w dniach 14 i 15 bm. w sali p. Lepiarczyka (Hotel Plast) I. związkową wystawę wojewódzką śląskiego. Wystawa jest otwarta od 9—22.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Gwiazdka Sokoła). W dniu 6 stycznia miejscowy „Sokół“ zorganizował gwiazdkę dla swych członków i wprowadzonych gości. Dzielono się wzajemnie opłatkiem, poczem odśpiewano kilka kolend, urozmaicając program okolicznościowemi deklamacjami. W czasie wspólnej kolacji córeczka p. Mrowca odśpiewała kilka pieśni, budząc ogólny podziw. W końcu odbyło się rozlosowanie zebranych przez członków fantów.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 9 stycznia 1928 r.

Płacono za 100 złotych 46,98 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212,90 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91¾ złotych, za 100 franków szwajcarskich 172,30 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 7-go stycznia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,33 złotych; za 100 franków francuskich 34,96 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,49 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 47,01 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.42 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358,65 złotych.

— **Ciągnienie Loterji Państwowej.** Generalna dyrekcja Loterji Państwowej ogłasza, że ciągnienie III. klasy 16-ej Państwowej Loterji Klasowej odbędzie się publicznie w czwartek i piątek, dnia 12 i 13 stycznia roku bieżącego.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Aresztowanie). Aresztowano i osadzono w tutejszem więzieniu sądowem rzeźnika Jerzego Morica stąd, który pod groźbą wyjawienia różnych niemiłych spraw wymuszał od pewnej młodej kobiety pieniądze. W obawie przed karą zbiegł, policji udało się jednak w Boże Narodzenie przyłapać winowajcę.

Pszczyna. (Baczność przed oszustem). Starostwo donosi, że po powiecie wałęsa się niejaki Paweł Drobczyk i wyłudza od łatwowiernych kwoty pieniężne na koszty podróży. Na oszusta należy zwrócić baczną uwagę, by oddać go w ręce policji.

— (Za opór władzy) odpowiadał przed tutejszym sądem niejaki Henryk Jarosz z Pszczyny. Oskarżony utrudniał posterunkowemu Adamcowi wypełnienie jego obowiązków. Sąd skazał oskarżonego na 3 tygodnie więzienia.

Stary Bieruń w Pszczyńskiem. (Poprawa na rynku pracy). Fabryka materjałów wybuchowych Lignoza w Starym Bieruniu otrzymała w tych dniach większe zamówienia, przyjmując z tego powodu około 60 robotnic.

Wisła Wielka w Pszczyńskiem. (Gwiazdka dla dzieci). Staraniem tutejszego nauczycielstwa powołano do życia komitet, który zajął się urządzeniem Gwiazdki dla dzieci. Zbierano dobrowolne składki wśród tutejszych obywateli, za które zakupiono różne podarunki, by nimi sprawić niespodziankę dziatwie. Gwiazdka odbyła się w uroczystość śś. Trzech Króli w sali p. Lupczyka. Już o godzinie 6 zebrała się dziatwa w wymienionej sali, w której zastała już przyozdobioną choinkę. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem kolęd przez dziatwę szkolną oraz przemówieniami Wiel. ks. proboszcza i p. kierownika szkoły. Następnie znowu dziatwa odśpiewała kolęd, wyćwiczonych przez nauczyciela śpiewu p. Janosza, który zarazem jest organistą w tutejszej parafji. Bardzo miło było słuchać śpiewu rozradowanej dziatwy. Po skończonych śpiewach zabrzmiał głos dzwonka i na sali zjawił się św. Mikołaj. Jakaż niespodzianka! Św. Mikołaj idzie od jednego do drugiego i rozdaje łakocie i różne podarunki. Po otrzymaniu podarunków udały się do domów z wyjątkiem tych, które odgrywały w „Nowy Rok „Joselka“. Tym dzieciom oddano choinkę w nagrodę za ich poświęcenie przy odgrywaniu teatrzyku. Można sobie wyobrazić, że w mgnieniu oka choinka została obnażona z ozdób i smakołyków. Zaznaczyć należy, że była to pierwsza gwiazdka dla dziatwy. Dawniej, mianowicie za czasów niewoli, o gwiazdce nawet nikt nie wspominał. W imieniu dzieci i rodziców składam serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia tak pięknej uroczystości, szczególnie Wiel. ks. proboszczowi i Szan. nauczycielstwu za zaszczycenie tejże uroczystości swą obecnością. Obecny.

Mikołów. (Jarmarki). W bieżącym roku odbędą się w Mikołowie targi i jarmarki następujące: jarmarki dnia 19 kwietnia, 16 sierpnia i 15 listopada. Targi na bydło i konie: 18 stycznia, 15 lutego, 21 marca, 18 kwietnia, 16 maja, 20 czerwca, 18 lipca, 15 sierpnia, 19 września, 17 października, 14 listopada i 19 grudnia. Targi tygodniowe odbywają się w każdy poniedziałek i piątek. (A. P.)

— (Statystyka kościelna). W ubiegłym roku było: chrztów 381 (457 w roku 1926), z tego chłopców 179 (208) dziewcząt 202 (249), nieślubnych 28 (25). Wypadków śmierci ogółem 228 (257). Samobójstw 2 (—). Zapowiedzi ślubnych 148 (123). Ślubów 116 (101) z tego polskich 96 (93) niemieckich 20 (9). Do pierwszej Komunji przystąpiło dzieci polskich 216 (267), niem. 62 (71). Komunji św. rozdano ogółem 96 000. (A. P.)

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ubezpieczenie od wypadków w rolnictwie). Listy właścicieli gruntów, podlegających obowiązkowi płacenia składek za ubezpieczenie od wypadków w rolnictwie, wyłożone są w Rybniku w miejskiej kasie podatkowej, ratusz, pokój 6 do przeglądu zainteresowanych do 17 bm. w godzinach od 8—12. Reklamacje przeciwko obliczeniu składek wnosić można w ciągu dni 14 od upływu terminu wyłożenia list do zakładu ubezpieczeń od wypadków w Królewskiej Hucie, co atoli nie zwalnia od tymczasowego uiszczenia wyznaczonych składek, które należy wnieść do 17-go stycznia w wymienionej wyżej kasie.

— (Ruch ludności). Ogólna liczba mieszkańców w dniu 31 grudnia wynosiła 20.393 łącznie z 402 obcokrajowcami.

— (Nowy budowniczy miejski). Miejsce p. Hajduka, jako budowniczego miejskiego zajął p. Ikiełek, dotychczasowy urzędnik wojewódzkiego urzędu budowlanego w Katowicach.

Żory w Rybnickiem. (Statystyka kościelna). W roku ubiegłym parafji żorskiej, obejmująca miejscowości Żory, Baranowice, Kleszczów, Rogoźna, Folwarki, Wygoda i Nowawieś liczyła 8010 dusz. Chrztów było 195 (w tem 6 nieślubnych), ślubów 4, pogrzebów 116. Chorych odwiedzono 189, Komunji św. rozdano 60.748.

Połomia w Rybnickiem. (Kradzież.) W nocy na 2 bm. włamali się nieznani sprawcy do gospody Ludwika Wity w Połomji, skąd skradli towarów ogólnej wartości około 80 złotych. Dochodzenia w toku.

Z Lublinieckiego.

Z Lublinieckiego. (Korespondencja). Z zadowoleniem czytałem w nr. 1 „Katolika Polskiego“ zawiadomienie Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach, według którego kasa wypłaci swoim wierzycielom ich wierzytelność (oszczędności) w wysokości 25 procent złożonego w kasie kapitału. Bardzo słusznie! Oby za przykładem katowickiej kasy oszczędności poszły także inne kasy oszczędności jak powiatowa kasa oszczędności w Lublińcu. Niejednemu z nas przydałby się grosz, mianowicie, gdyby otrzymał 25 procent jak w Katowicach. Przecież oszczędności, mianowicie z czasów przedwojennych i wojennych, to grosz krwawo zapracowany. Niejeden sobie od gęby odjął, ażeby odłożyć coś na stare lata. A tu spotkał nas tak straszny zawód. Mamy jednak nadzieję, że lubliniecka powiatowa kasa oszczędności pójdzie za przykładem Katowic i w tej samej wysokości zwaloryzuje nasze oszczędności. Obywatel.

Z Polski.

Lwów. (Zastrzelił się w oczach matki). Popełnił samobójstwo 37-letni Zygmunt Legeżyński, porucznik lotnictwa w rezerwie, kierownik portu lotniczego „Aerolotu“ we Lwowie. Był on wdowcem i miał dwoje dzieci. Wróciwszy do domu nad ranem pożegnał się z dziećmi, następnie zeszedł do matki, mieszkającej w tym samym domu, obudził staruszkę i oświadczył jej, że dłużej żyć nie może. Prosił o opiekę nad dziećmi i w oczach matki strzelił sobie w głowę. Zginął na miejscu. Powód samobójstwa nieznany.

Wilno. (Wilki pożarły dziecko). W pobliżu Wilna w pewnej miejscowości włościanka, jadąca saniami z małoletnim dzieckiem, została zatrzymana w lesie przez stado wilków, które pożarły konia i dziecko. Nadbiegli włościanie zdołali ocalić okrwawioną włościankę.

Warszawa. (Straszne nieszczęście samochodowe). Na szosie wiodącej z Warszawy do Tomaszowa mazowieckiego w pobliżu Nadarzyna wydarzyło się straszne nieszczęście samochodowe, w którem znalazł śmierć rektor kościoła OO. Bernardynów w Warszawie ks. Antoni Kaim, oraz szofer prowadzący samochód. Dosyć poważne rany odniešli ks. prefekt Pogorzelski i Ign. Ożarowski. Przyczyną nieszczęścia była zamarźnięta po ostatniej odwilży droga, gładka jak ślizgawka, na której szofer nie mógł zatrzymać samochodu.

Z Niemiec.

Czteroletnie dziecko zastrzeliło matkę.

Landskron. Dwa okropne wypadki zdarzyły się w gminie Nieder-Lichwe i kolonji Dreihöf w pobliżu wsi Wildenschwert. We wsi Nieder Lichwe pewien 4-letni chłopczyk bawił się nabitym rewolwerem, przyczem niechcący zastrzelił własną matkę. — W Dreihöf manipulował nabitą bronią 18-letni czeladnik mularski i wskutek nieostrożności zastrzelił się. Wypadki z bronią palną zdarzają się coraz częściej, a jednak ludzie przechowują nabite pistolety, rewolwery i fuzje w mieszkaniach, chociaż wiedzą, że po broń może sięgnąć dziecko, lub parobczak, który z bronią palną nie umieją się obchodzić.

SPORT.

Wielkie zawody bokserskie w Mysłowicach.

Wyśmienity program walk. — Kupka walczy z Wocką. — W ringu staną najlepsi pięściarze Śląska.

Dnia 16 stycznia rb o godz. 20-ej na sali hotelu „Polonia" w Mysłowicach odbędzie się jedna z największych przeprowadzonych dotychczas na Górnym Śląsku imprez bokserskich o charakterze czysto lokalnym.

W ringu pojawią się najlepsze siły Śląska, z asami pięściarstwa polskiego, twardym Woczką z Mysłowic i Kupką młodym i utalentowanym bokserem katowickim na czele.

Zawody te już obecnie uważać można za nieoficjalne mistrzostwo okręgowe. Kulminacyjnym punktem programu będzie walka o palmę pierwszeństwa w wadze ciężkiej. Walka ta stanowić będzie atrakcję sezonu.

Obaj pięściarze sumiennie przygotowują się do walki. Woczka trenuje pod okiem dr. Niwki (znanego sportowca) w kierunku udoskonalenia uderzeń. Treningi odbywa on trzy razy w tygodniu, walczy z współpartnerami w każdym treningu po sześć rund i wykazuje duże postępy. Rozporządza on obecnie niezłą techniką, lecz brak mu jeszcze silnych, a zwłaszcza precyzyjnych uderzeń. Waży 175 funt.

Równocześnie w wytrawnych rękach seniora polskiego sportu bokserskiego Willi Snopka, przygotowuje się pilnie do walki Kupka. Trenuje on prócz boksu i biegi długodystansowe dla wytrzymałości.

Szczegółowy program walk:

Waga musza: Pioskowicz (Mysłowice) — Pyka (Król. Huta). Mistrz Polski Pyka z wytężeniem wszystkich sił bronić będzie musiał swego tytułu przeciw Pioskowiczowi, z którym walczył przed 2 tygodniami w Tarn. Górach z wynikiem nierozstrzygniętym.

Waga kogucia: Orzegowski II (Mysłowice) — Moczko (Sokół IIKatowice).

Waga piórkowa: Ciupka (Mysłowice) — Górny Król. Huta).

Waga lekka: Wende (Mysłowie) — Kowolik (Mysłowice). Kulessa I (Mysłowice) — Wochnik (Król. Huta).

Walka ta będzie najciekawszą wieczoru, szanse obu pięściarzy są wyrównane. Ostatnia walka pomiędzy powyższymi przeciwnikami zakończyła się po 6-ciu rundach lekkiem zwycięstwem na punkty Kulessy I.

Waga średnia: Czerwień (Mysłowice) — Klarowicz (Król. Huta).

Waga półciężka: Mularczyk (Mysłowice) — Jokiel (Król. Huta).

Walki w wadze średniej jakoteż i półciężkiej będą bardzo zacięte, gdyż obaj pięściarze mysłowiccy są bardzo twardzi i wytrzymali i będą dla swych partnerów groźnymi przeciwnikami.

Waga ciężka: Woczka (Mysłowice) — Kupka (Katowice). Organizacja zawodów spoczywa w ręce jednego z najruchliwszych towarzystw bokserskich **KS. 06 Mysłowice.**

* * *

Z życia organizacyjnego piłki nożnej.

W niedzielę, dnia 8 stycznia rb. odbyło się walne zebranie Okręgowej Ligi Piłki Nożnej na Górnym Śląsku. Zebranie to odbyło się pod znakiem tajności, gdyż postanowiono niedopuścić na obrady przedstawicieli prasy. Według pantoflowych wiadomości, gdyż komunikatu z zebrania nie podano do publicznej wiadomości ze wszystkiemi szczegółami, w zebraniu tem brało udział około 15 delegatów. Między innemi uchwalono zlikwidować GZOPN. i w miejsce to utworzyć nową organizację Śląski Okręg. Związek Piłki Nożnej. Na tem zebranie zamknięto.

Następnie bezpośrednio zebrani uznali się za organizacyjne zebranie celem ukonstytuowania nowego piłkarskiego związku na Śląsku.

Obecni na zebraniu delegaci zastępujący 24 klubów footbalowych (wobec ogólnej liczby 130 klubów na Górnym Śląsku) uchwalili założyć nowy Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, przyczem wybrano tymczasowe kierownictwo w następującym składzie: Budniok, Karaś, Labant, Langfert, Lwowski, Nogaj i Stronczek.

Zebrani upoważnili kierownictwo do dalszego przyjmowania klubów piłkarskich do nowego Okręgowego Związku Piłkarskiego oraz do zwołania w terminie do 8-go lutego rb. pierwszego walnego zgromadzenia nowego Związku.

Zebrania powyższe miały odbyć się na skutek telegraficznego polecenia piłkarskiej komisji porozumiewawczej, która nadesłała projekt nowego statutu i nakazała likwidację istniejących okręgów. związków. Dla ścisłości sprawozdawczej zaznacza się, że według podanej z GZOPN wiadomości, takie zarządzenie komisji porozumiewawczej jest temu związkowi nieznane.

Piłka nożna.

Mysłowice.

KS. 06 Mysłowice — KS. Śląsk Siemianowice 5:2 (1:2).

Gra obu drużyn w pierwszej połowie wyrównana. Goście w grze stosowali technikę górną w przeciwieństwie do miejscowych grających pociągnięciami przyziemnemi. Od połowy gospodarze mają bezwzględną przewagę nad drużyną Śląska, którego gracze nie mogą sobie dać rady na oślizgłem boisku, tem więcej, że przez cały przeciąg gry dokuczał zawodnikom przykry drobny i zimny deszcz. KS. Śląsk 06 osiągnął wysoką ilość kornerów z których jednak wiele nie wykorzystał. Dla miejscowych strzelili bramki: po jednej: Walczuch, Krautwurst i Scholz, zaś dwie Ratka. Dla Siemianowic uzyskali punkta po jednym Walczyk, zaś druga padła samobójczo. Sędzia Pałka nie stanął na wysokości zadania, krzywdząc obie partje niezdecydowanemi orzeczeniami.

Brzeziny Śląskie.

KS. Brzeziny Śl. — 11 p. p. z Tarn. Gór 6:3 (2:2).

Obie drużyny pokazały do przerwy bardzo piękną grę godnie sobie dotrzymując placu. Po zmianie pól, bramkarz 11 pp. Joschko odbywający właśnie służbę wojskową, reprezentacyjny bramkarz Górnego Śląska z KS. Zjednoczeni Przyjaciele Sportu przy obronie bramki robinsonadą upadł tak nieszczęśliwie, że złamał prawą rękę. Wojskowi grali więc dalej w 10, co po części tłumaczy tak wysoką ich porażkę. Pod koniec gry sędzia wystawił z Brzezin jednego gracza. Dla Śląskich Brzezin strzelili goale: Piec 3, Huenel 2, Suszyński 1. W ostatnich czasach drużyna Brzezin wykazuje dużą poprawę formy.

KS. Brzeziny rez. — KS. Orkan Dab 1:1 (1:1).

Dla Brzezin strzelili bramkę Szaszok dla Orkana, który jest klubem Ligi Okręgowej — Lasek.

Piekary Wielkie.

KS. Sparta Piekary W. — Policyjny KS. Katowice 2:1 (2:0).

Teren gry mokry i śliski utrudniał grę zwłaszcza cięższym fizycznie graczem policyjnego. Toteż do pauzy granatowi nie mogli gry opanować; po zmianie pól oswojeni trochę z terenem trzymali się lepiej, lecz nie mogli nadrobić już straconych punktów. Pierwszy punkt stracił Policyjny samobójczo. Honorowy punkt zyskał z karnego. Sędziował pan Adamczak dobrze.

Katowice.

KS. Diana Katowice — KS. Kolejowy 1:2 (1:0).

Zawody te, była to 60-minutowa dogrywka o mistrzostwo klasy A GZOPN wobec przerwania poprzednich zawodów z powodu deszczu. Nielepiej jednak i przy tej dogrywce wypadło, bo teren boiska był mało odpowiedni do gry o mistrzostwo. Obie drużyny grały dobrze; z Kolejowego wyróżnili się jednak Rzeczny, Bronder i Nowak. Kolejowy miał lekką przewagę. Dla Kolejowego strzelił bramki obie Mucha, dla Diany Kloze.

KS. Diana jun. I. — KS. 06 jun. I. Katowice 4:1

Ruda.

KS. Slavia Ruda — KS. Iskra Siemianowice 2:4 (2:2)

Grę tą przerwano 5 minut przed końcem wobec fatalnych warunków terenowych i atmosferycznych za zgodą kapitanów obu drużyn. Dla Slavji strzelili bramki Kemony i Segeth. Sędziował dobrze pan Otręba.

Świętochłowice.

KS. Śląsk, który jako mistrz okręg. Ligi wchodo klasy Ligi Państwowej, wykazał w spotkaniu z Amat. KS. Król. Huta swoją przewagę, wygrywając 5:2 (1:1). Przebieg gry wykazał wyższość drużyny Śląska, która grała doskonale. Przeciwnika jedynie dobry bramkarz Schaefer, uchronił od utraty większej ilości punktów. Gdy jednak skutkiem tej obrony zupełnie przemókł na zalanym boisku zszedł po pauzie przebrać się. Ten czas wykorzystali gospodarze strzelając na swoją korzyść dalsze punkty. Jakiś czas Śląsk prowadził 4:1 poczem jednak Amat. KS. uzyskuje drugi punkt mimo, że gra w 10-ke po ustąpieniu Dyrdy. Śląsk kończy zawody zdobyciem 5-ej bramki.

Sędziował p. Kania mało energicznie, gdyż pozwalał graczom Amat. KS. ustawicznie krytykować swoje orzeczenia. Przegrana tej dobrej drużyny jaką ma Amat. KS. tłumaczy się również i tem, że był to 5-ty mecz w ciągu ostatnich dni 14. skutkiem czego drużyna jest silnie przemęczona.

Wełnowiec.

Miejscowy KS. Orzeł pokonał drużynę Zjednoczonych Przyj. Sp. z Król. Huty 5:2 (3:2). Orzeł miał przewagę nad gośćmi zyskując zaraz w pierwszych 20 minutach 3 punkty. Dla miejscowych strzelili bramki Król 3 po jednej Widera i Kuchta, dla gości obie bramki zyskał Kammler. Warunki terenowe trudne, sędziował p. Hetwer.

Drużyny junjorów i tych samych klubów rozegrały zawody z wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Lipiny.

KS. Naprzód Lipiny — KS. 06 Katowice 3:3 (2:1)

I tu deszcz oraz fatalny stan boiska przeszkadzał tak dalece, że zawody zostały skrócone na 2×30 minut. W pierwszej połowie gra wyrównana i otwarta. Po zmianie pól Naprzód uzyskał trzeciego goala i prowadzi jakiś czas 3:1. Dopiero na krótko przed końcem KS. 06 uzyskuje przewagę i wyrównuje kończąc grę nierozstrzygniętą. Punkta dla Naprzodu strzelili po jednym Grossmann, Christ, Ciba; dla gości Nastula 2, Walla 1 punkt. Sędziował p. Scharf bardzo dobrze.

Rezerwowe drużyny tych samych klubów skończyły zawody z wynikiem 10:2.

Straszne cyfry.

Warto posłuchać, co mówią cyfry alkoholicznego bilansu Warszawy, ilość spirytusu 100 proc., sprzedanego przez agrekcję państw. monopolu na wyrób trunków wyniosła w roku 1925 — 66 778 hektolitrów w roku 1926 — 76 055 hektolitrów.

Siedem z górą litrów stuprocentowego alkoholu, wypija rocznie każdy mieszkanie Warszawy (licząc wszystkich mieszkańców!)

W roku 1925 zmarło wskutek zatrucia alkoholem, 14 osób. W tymże roku, gdy Warszawa liczyła 992 tysiące 460 mieszkańców, było 401 miejsc sprzedaży detalicznej alkoholu. Wypada przeciętnie jedno miejsce sprzedaży na 2.400 mieszkańców. Statystyka nie obejmuje, rzecz prosta, nielegalnego wyszynku, który się bardzo rozwija.

W roku 1925 sporządzono 13 264 protokóły policyjne za przekroczenia w związku z nadużyciem alkoholu. Ogólnie skazano winnych na 3,432 dni aresztu i 324.789 zł. grzywny. Wśród aresztowanych, byli recydywiści zatrzymywani w ciągu roku po 33 razy.

Wśród uczniów szkół powszechnych okazało się 69,5 proc. pijących wódkę chłopców i 61,5 proc. pijących dziewcząt. Badania wykazały, że w 7 roku życia wszystkie dzieci piją upadające trunki. Kilkoro dzieci przyznało się, że pije denaturowany spirytus. Z pośród badanych dzieci codziennie pije wódkę 4,4 proc. chłopców i 8,3 proc. dziewcząt.

Wśród uczniów szkół średnich pijący stanowią, 66,5 proc. ogólnej liczby. Na 160 badanych studentów nie było ani jednego abstynenta.

Straszne, potworne cyfry! A w ponurym orszaku alkoholizmu kroczą, zbrodnia, prostytucja, choroby weneryczne, samobójstwa...

Z całego świata.

Król Michał rumuński otrzymał 5.000 podarunków na gwiazdkę.

Dzieckiem, dla którego „aniołek" był najbardziej szczodrym w tym roku, jest niewątpliwie król Michał rumuński, który 25-go października br. ukończył szósty rok życia. Ze wszystkich stron kraju nadsyłano nieletniemu władcy całe stosy najrozmaitszych podarunków. Widniały wśród nich żołnierze z drzewa i blachy, tramwaje, kolejki, rozmaite wypchane lalki w strojach narodowych, a nawet cały szereg żywych zwierząt, szczególnie psów i małych koników „ponnys" z odpowiednią uprzężą i małemi wózkami.

Zarządy rozmaitych miast, związki społeczne, istytucje filantropijne, tudzież osoby prywatne nadesłały w dniu wigilijnym młodziutkiemu królowi z górą pięć tysięcy podarunków.

Rumuńskie dzienniki donoszą, iż mały suweren na pytanie: „Co chciałby przedewszystkiem otrzymać na gwiazdkę?" — odpowiedział:

— Marzę o dobrej sikawce, ale takiej prawdziwej!

Od chwili pożaru w zamku w Cotroceni, który z wiosną br. padł ofiarą ognia, król Michał zajmuje się żywo wszystkiem, co może przyczynić się do skutecznego zwalczania pożaru. Na drugiem miejscu na liście upragnionych przez władcę rumuńskiego „gwiazdek", widniała łódź motorowa, którą chciałby „przejechać Dunaj aż do Morza Czarnego".

A jednak, mimo tych wszystkich podarunków, mimo najwspanialszych zabawek, trudno jest zazdrościć małemu królowi, który sam jest zabawką w rękach potężnych polityków rumuńskiego państwa...

Deski ze słomy.

Chemikowi angielskiemu udało się wynaleźć sposób przerabiania słomy na deski, co może mieć donosłe znaczenie dla rolnictwa i przemysłu i wpłynąć bardzo na budowę domów. Z bezwartościowych nieomal odpadków słomy, zwłaszcza pszenicznej, będzie się wyrabiało deski, które jak liczne doświadczenia wykazały, odznaczają się nadzwyczajną trwałością, a nadto, nie przepuszczają ani zimna ani ciepła ani żadnego hałasu. Ponieważ w Ameryce nie brak pieniędzy, przeto znalazły się też zaraz miljony potrzebne na wystawienie zakładów fabrycznych, w których nowego rodzaju deski będzie się wyrabiało ogromnemi masami.

Ostatnie telegramy.

Posiedzenie państwowej komisji wyborczej.

Warszawa. (PAT.) W dniu 3. bm. odbyło się pierwsze posiedzenie państwowej komisji wyborczej pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych, uprawnieni do uczestniczenia w pracach państwowej komisji wyborczej. Po ukonstytuowaniu się komisji generalny komisarz wyborczy złożył ustne sprawozdanie o przebiegu dotychczasowych czynności poczem poddał rozważeniu komisji szereg zagadnień prawnych, dotyczących stosowania niektórych przepisów ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, budzących wątpliwości w komisjach wyborczych okręgowych i obwodowych. Następne posiedzenie odbędzie się po dniu 24. stycznia t. j. po ostatecznym terminie, wynaczonym do zgłaszania list kandydatów.

Zjazd wojewodów.

Katowice. (PAT.) P. Wojewoda dr. Grażyński wyjechał dnia 9. bm. na zjazd wojewodów, który odbędzie się u Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

Zgon wielkiego społecznika polskiego.

Warszawa. (PAT.) D. 9. bm. zmarł tu w wieku lat 78 mecenas Antoni Osuchowski, znany działacz na polu społecznem i oświatowem.

Przeciw planom niemieckich monarchistów.

Berlin. „Vossische Zeitung" występuje przeciwko działalności utworzonego przed kilku dniami związku dla reorganizacji Rzeszy niemieckiej, stwierdzając, że związek ten pozostaje pod przemożnym wpływem stronnictwa niemiecko-narodowego, i, że za swój główny cel uważa reorganizację Rzeszy niemieckiej pod jednym tylko względem, mianowicie zapomocą złączenia w jednej osobie urzędu pruskiego prezydenta państwa z prezydenturą Rzeszy i urząd pruskiego prezydenta ministrów z urzędem kanclerskim. „Vossische Zeitung" twierdzi, że w ten sposób nacjonaliści i monarchiści pragną sobie otworzyć drogę do przywrócenia monarchji. Ma ją oni bowiem nadzieję, że będą mogli dojść w przyszłości do wyboru jakiegoś Hohenzollerna na prezydenta Rzeszy, któryby przy projektowanej reformie konstytucji stał się wówczas automatycznie prezydentem Prus i w ten sposób ogniskowałby w swoich rękach tę całą władzę, jaką dawniej posiadał król pruski i cesarz niemiecki. Mogłoby to być ułatwieniem dokonania zamachu stanu równocześnie w Prusach i całych Niemczech.

Węgierskie przemytnictwo broni.

Bukareszt. (PAT.) Zastępujący ministra spraw zagranicznych minister Duza odbył dłuższą naradę z jugosłowiańskim posłem w Bukareszcie w sprawie uprawianego przez Węgry przemitnictwa broni. Państwa Ententy zastanawiały się wspólnie nad krokami, jakie należy poczynić. Obecnie sprawą przemitnictwa broni zajmują się trzy instytucje: Rada Ambasadorów, Liga Narodów i Mała Ententa. Rokowania trawają nadal.

Czechosłowacja a Watykan.

Praga. (PAT.) Organ słowackiej partji „Slovak" dowiaduje się, że modus vivendi między Watykanem a Czechosłowacją zostal wprawdzie ustalony, ale dotychczas nie został on podpisany, ponieważ wyłoniły się nowe trudności. Według „Nedželny List" posłem Czechosłowacji przy Watykanie ma być mianowany dotychczasowy referent do spraw kościelnych w ministerstwie spraw zagranicznych p. Rostocil.

Proces o szpiegostwo w Leningradzie.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Leningradu, iż sowiecki trybunał wojenny rozpatrywał sprawę kilku osób, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Finlandji. Trybunał skazał jednego oskarżonego na karę śmierci a 8 na karę więzienia. Dwom skazanym na śmierć zamieniono te kary na zasadzie amnestji na 10 lat więzienia.

Powódź londyńska.

Londyn. (PAT.) D. 9. bm. godz. 3 rano zanotowano przesilenie powodzi. Poziom wody na Tamizie jest niece niższy od powierzchni ulic. Jlicom nie grozi obecnie niebezpieczeństwo tak wielkie, jak w dniach ubiegłych. Ludność dzielnic, położonych nad brzegiem Tamizy, została usunięta z mieszkań parterowych.

Zatrucie.

Madryt. (PAT.) Dzienniki donoszą, iż wiele osób uległo w Larache zatruciu. Z pośród zatrutych 25 osób zmarło.

Nieszczęście w łaźni.

Tlemcen. (Algier). (PAT.) W następstwie nieustannych deszczów zawalił się taras łaźni mauretańskiej, zabijając 5 kąpiących się kobiet. Istnieje obawa, że jest więcej ofiar katastrofy.

Lot Lindberga.

San Jose (Kostarika). (PAT.) Dnia 9-go b. m. odleciał stąd do Panamy pułkownik Lindberg.

Program radjowy.

Środa 11 stycznia.

Katowice fala 422 m.

16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego — 16,40 Wykład języka polskiego (Kurs wyższy) — 17,05 Komunikaty — 17,20 Wykład historji polskiej (Kurs wyższy) — 17,45 Transmisja z Warszawy — 18,55 Komunikaty — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Szkice z niwy polskiej Śląska — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22,00 Komunikaty.

Warszawa, fala 1,111 m.

15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,40 Odczyt: Z dziejów państwowego instytutu wychowania fizycznego — 17,20 Odczyt: Higjena i medycyna — 17,45 Program dla dzieci — 18,15 Koncert popołudniowy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt dla rolników — 20,30 Koncert wspólny radjostacji Warszawa i Kraków — 22,00 do 22,30 Komunikaty.

Kraków fala 545 m.

12,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz koncertu z płyt gramofonowych — 15,00 Transmisja komunikatu gospodarczego — 16,40 do 17,45 Odczyty — 17,45 Słuchowisko dla młodzieży — 18,15 Koncert fortepjanowy poświęcony muzyce Szopena 19,05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19,15 Rozmaitości — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Koncert wspólny radjostacji w Warszawie i Krakowie.

Poznań fala 344.8 m.

12 45 Koncert muzyki wesołej. W przerwie koncertowej giełda zbożowa i towarowa — 14,00 Giełda pieniężna — 17.00 Audycja dla dzieci — 17,45 Transmisja z Krakowa — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Koncert kameralny — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16,30 Muzyka operowa — 18,00 do 20,10 Odczyty — 20,20 Sztuka w 4 aktach „Eckermann".

Berlin, fala 483,9 m.

16,00 Odczyt — 16,30 Przedstawienie dla młodzieży 19,05 i 19,30 Odczyty — 20,30 Koncert kameralny — 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

16,30 Koncert popołudniowy — 18,30 Odczyt rolniczy — 19,00 Lekcja włoskiego dla początkujących — 19.30 Godzina dla zdrowia narodowego — 20,30 Komedja w 3 aktach „Am Teetisch". Następnie lekka muzyka wieczorowa.

Teatr Polski w Katowicach

„Aida" z Hanną Skwarecką

We wtorek, dnia 10 stycznia partję tytułową w „Aidzie" śpiewa gościnnie znana zaszczytnie na Śląsku z pierwszych dwu sezonów Teatru Polskiego śpiewaczka b. primadonna opery warszawskiej znakomita sopranistka dramat. p. Hanna Skwarecka, która nie śpiewała już w Polsce parę lat i występ jej powinien wzbudzić wielkie zainteresowanie.

Premjera „Rusałki".

W sobotę, dnia 14 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim premjera opery znakomitego kompozytora czeskiego Antoniego Dworzaka p. t. „Rusałka". W partjach głównych wystąpią: pp. J. Chodakowska (Baba Jaga), L. Kochańska (Rusałka), H. Korwin-Sługocka (Obca księżna), M. Zunowa (Kuchcik), M. Martini (Wodnik), reżyser J. Stępniowski (Królewicz), A. Kopciuszewski (Gajowy), Duda Morena. Tańce i ewolucje układu baletmistrza W. Wierzbickiego wykona zespół baletowy. Reżyserował p. J. Stępniowski. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna. Fantastyczne dekoracje pędzla H. Zwolińskiego. Nowe kostjumy z pracowni teatralnej pod kierunkiem Czesławy i Ignacego Nowickich.

Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru. Telefon 24.48 tylko od godziny 10—2 pop. Na premjerę „Rusałki" wszelkie bony i zniżki nie ważne.

„Chory z urojenia."

Ciesząca się rekordowem powodzeniem stale zapełniająca widownię po brzegi i wywołująca salwy śmiechu arcywesoła komedja Moliera „Chory z urojenia" ukaże się na scenie Teatru Polskiego w piątek, dnia 13 bm.

Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru.

„Tomcio Paluch" premjera 17 stycznia.

Premjera przepięknej bajki dla młodzieży „Tomcio Paluch" H. Zbierzchowskiego odbędzie się w przyszłym tygodniu we wtorek, dnia 17 stycznia rb. „Tomcio Paluch" wystawiony obecnie na scenie Teatru Letniego w Warszawie zdobył ogólne uznanie prasy i cieszy się olbrzymiem powodzeniem.

Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru, Telefon 24.48.

REPERTUAR.

Wtorek, dnia 10 stycznia „Aida" (gościnny występ. p. Hanny Skwareckiej).

Piątek, dnia 13 stycznia „Chory z urojenia".

Sobota, dnia 14 bm. „Rusałka" premjera.

Niedziela, dnia 15 bm. „Chory z urojenia" po poł. o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 15 bm. „Aida" wieczorem, początek o godzinie 7-ej.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 12 stycznia „Miłość czuwa" w **Bielsku.**

Poniedziałek, dnia 16 bm. „Casanova" w **Bytomiu.**

Poniedziałek, dnia 16 bm. „Chory z urojenia" w **Tarnowskich Górach.**

„Wesoły Bal Urwisów z Atrakcjami".

W sobotę, dnia 14 stycznia o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w sali Powstańców „Wesoły Bal Urwisów z atrakcjami". Przygrywać będzie do tańca znakomita orkiestra 73 pp. Kierownictwo zabawy rozda 5 cennych nagród.

Przedsprzedaż biletów w Księgarni Fiszera w Rynku. Wstęp zł. 5.— Dzieci od 6 lat do 59 mile widziani.

Sprawy kościelne.

Kartagina miejscem najbliższego, po australijskim, Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego.

Według doniesienia Agencji Hawasa z Tunisu, Ojciec św. miał jakoby wyrazić zgodę na projekt kartagińskiego arcybiskupa i Prymasa Afryki urządzenia najbliższego, po australijskim, Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego po raz pierwszy na ziemi afrykańskiej, w Kartaginie. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości ze strony Watykanu dotychczas niema.

O zaszczyt przyjmowania na swym gruncie tego Kongresu ubiega się także Irlandja.

O swobodę obwiązków religijnych dla sezonowych robotników polskich w Niemczech.

W związku z przewidywanem już na początku roku bieżącego zapotrzebowaniem dużem sezonowych robotników polskich do Saksonji, Kurja biskupia w Miśni zwróciła się do kancelarji Prymasa Polski z prośbą, by polskie władze duchowne pouczyły robotników, udających się do Niemiec na zarobek, o konieczności zastrzeżenia sobie przy zawieraniu kontraktu prawa swobodnego wykonywania obowiązków religijnych.

Brak takiego zastrzeżenia w umowie naraża potem robotników na wielkie trudności.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.